

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/teksty/68280,Polacy-przeciwko-Kajzerowi-Walki-Bialych-Legionow-na-froncie-rosyjskim-w-latach-.html>



ARTYKUŁ

Polacy przeciwko Kajzerowi. Walki Białych Legionów na froncie rosyjskim w latach 1915-1917

OKRES HISTORYCZNY

(1863-1918) Ku Niepodległej (1918-1922) Odrodzenie Niepodległej

Autor: WOJCIECH JERZY MUSZYŃSKI 21.05.2020

Walki Polskich żołnierzy na polach bitew I wojny światowej u boku państw Ententy są dziś mało znane. Mało kto wie, że zanim powstała we Francji

stutysięczna Błękitna Armia gen. Józefa Hallera, jeszcze w 1915 r. do walki przeciwko Niemcom wyruszył I Legion Polski.

Legion ten, formowany w Warszawie i Puławach (stąd nazywany Puławskim), stał się zaczątkiem, z którego rozwinęły się polskie formacje wojskowe w Rosji liczące w 1918 r. ponad 50 tys. żołnierzy.

Polscy patrioci w rosyjskich mundurach

Ochotnicy z Legionu Puławskiego, mimo że nosili rosyjskie mundury, byli polskimi patriotami, a ich celem, jak deklarowali, była walka o wolną i zjednoczoną z trzech zaborów Ojczyznę. Polityczni przeciwnicy z lewicy zarzucali im „moskalofilstwo”, „wysługiwanie się samodzierżawiu” i... noszenie carskich odznaczeń.

Oskarżenia formułowali ci, którzy w tym samym czasie wspierali Niemcy tworząc w Galicji własne legiony w sojuszu z Wiedniem i Berlinem. Sami byli odznaczani niemieckimi Żelaznymi Krzyżami, które nosili na strzeleckich mundurach i nie uważali tego za coś niewłaściwego.



Jan Rządkowski (1860-1934)

Formacje polskie w Rosji, inaczej niż legiony galicyjskie, nie miały łatwego startu: żołnierze bez wcześniejszego przeszkolenia nabywali doświadczenie wojskowe w walce, płacąc za to krwią. Borykano się z trudnościami w zaopatrzeniu i nieufnością ze strony rosyjskich czynników wojskowych. Legionistom zabroniono używania symboli narodowych, a wielu dowódców rosyjskich nie uznawało polskiego charakteru tej formacji, nazywając ją nie „polską”, lecz „poleską”. Mimo to legioniści trwali w szeregach, wierząc, że z dwojga złego to Niemcy są groźniejszym wrogiem sprawy polskiej.

Legiony Białe, czyli nie „czerwone”

Białe Legiony, bo tak potocznie nazwano Legion Puławski jeszcze w 1914 r., dla odróżnienia od „czerwonych” legionów Piłsudskiego – miały szczęście do kadry dowódczej. Oddelegowani do nich oficerowie, z reguły zawodowi żołnierze carskiej armii pochodzenia polskiego, okazali się nie tylko polskimi patriotami, ale także dobrymi taktykami i nie zawadzili nawet w najtrudniejszych sytuacjach. Byli wśród nich wybitni późniejsi dowódcy Wojska Polskiego: Jan Rządkowski – twórca Dywizji Litewsko Białoruskiej czy Lucjan Żeligowski, który odzyskał Wilno w 1920 r.

Legioniści przeszli krwawą łaźnię walcząc w kampanii 1915 r. przeciwko Niemcom. Ich chrzest bojowy miał miejsce 20 maja 1915 r. pod Pakosławiem, w czasie nocnego ataku na pozycje niemieckie. Było to małe Lenino I wojny światowej. Mające wspierać Polaków pułki rosyjskie nie ruszyły z okopów i Legion Puławski krwawił w walce z przeważającymi siłami wroga, tracąc ponad 100 zabitych i rannych. Niecały miesiąc później, 16 czerwca pod Michałowem wzięto odwet na Niemcach zadając im ciężkie straty. Później były kolejne bitwy, w których Polacy osłaniali ewakuację sił rosyjskich z Kongresówki. Pod koniec lata z 1000 osobowego oddziału pozostało nieco ponad stu żołnierzy.

Brygada i Dywizja Strzelców Polskich

Jesienią 1915 r. puławiaczy trafili do Bobrujska, gdzie sformowano z nich Brygadę Strzelców Polskich. Wiosną 1916 r. brygada trafiła na front pod Baranowicze na Nowogródczyźnie. Odcinek okazał się spokojny i do końca roku udało się żołnierzom przetrwać bez większych walk... i strat. W 1917 r. zapadła decyzja o reorganizacji polskich oddziałów w Dywizję Strzelców Polskich. W tym samym czasie niewielki oddział ułanów polskich, towarzyszący dotąd piechocie, przeformowano w Pułk Ułanów Polskich. Obie jednostki skierowano do Galicji Wschodniej, gdzie miały wesprzeć ostatnią ofensywę rosyjską I wojny światowej.



Legion Puławski

Polacy znaleźli się na froncie latem 1917 r., w czasie gdy armia rosyjska uległa całkowitej demoralizacji. Całe pułki rzucały broń uciekając z frontu lub poddając się Austriakom. Tymczasem polska dywizja ofiarne broniła pozycji pod Brzeżanami. Żołnierze byli źle wyekwipowani, nie posiadali artylerii dywizyjnej, a mające wspierać ją baterie rosyjskie zdezerterowały. Na skutek ostrzału artyleryjskiego pociskami z gazem bojowym dywizja

poniosła duże straty. Na domiar złego dowództwo rosyjskie podjęło decyzję o jej rozbrojeniu. Jednostka nie rozproszyła się jednak i szybko odzyskała zdolność bojową uzbrajając się sprzętem porzuconym przez Rosjan. Po kilku dniach dowództwo rosyjskie cofnęło rozkaz o rozbrojeniu i jako jedną z nielicznych zdolnych do walki jednostek skierowało Polaków pod Husiatyń nad Zbruczem, gdzie dwa tygodnie toczyli ciężkie walki, na przełomie lipca i sierpnia 1917 r.

Pułk Ułanów Polskich - Stanisławów, Krechowce

W tym czasie Pułk Ułanów Polskich operował w okolicy Stanisławowa, chroniąc miasto i jego mieszkańców przed gwałtami i rozbojami rosyjskich maruderów. Schwytanych bandytów ułani wieszali i rozstrzeliwali. Zastosowanie takich brutalnych środków pozwoliło opanować sytuację – jak pisał burmistrz Stanisławowa „polscy żołnierze ocalili miasto”. Na ich cześć rada miejska wybiła specjalny medal pamiątkowy.

Ułanom nie było dane długo cieszyć się ułanem urokami Stanisławowa. 24 lipca pod miasto podeszły siły austriacko-niemieckie. Pułk ruszył do boju: na obrzeżach miasta, koło osady Krechowce polscy ułani trzykrotnie szarżowali na liczniejszego nieprzyjaciela zadając ciężkie straty i powstrzymując jego natarcie na kilka godzin. Wyczyn ten rozstawił pułk. Walki o Stanisławów miały dla współczesnych niezwykłą symbolikę – ułani walczyli tam bowiem z wojskami wszystkich trzech zaborców... Po latach pułk, już w składzie Wojska Polskiego, otrzymał nazwę Ułanów Krechowieckich.

W sierpniu 1917 r. zarówno dywizja jak i ułani zostali odesłani do formowanego w Mińsku I Korpusu Polskiego i na front już nie wrócili. Otwierał się dla nich nowy rozdział walk – tym razem przeciwko bolszewikom.

COFNIJ SIĘ